

Prezydent Krakowa: Darmowa komunikacja to skrajny populizm

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 17, październik 2014 00:00

Jarosław Komża

Odśłony: 1692

Prezydent Jacek Majchrowski zapytany został w wywiadzie, czy komunikacja w Krakowie może być tańsza, a wizja darmowej komunikacji dla mieszkańców jest w ogóle realna.

Odpowiedział - Darmowa komunikacja to skrajny populizm. Nie słyszałem, by gdziekolwiek w Europie miasto tej wielkości co Kraków, nawet znacznie bogatsze, zdecydowało się na takie rozwiązanie. Dlaczego darmowej komunikacji nie mają Berlin, Rzym, Paryż? Zaczniemy może od tego, że nie istnieje „darmowa” komunikacja miejska, tak samo jak nie ma darmowego paliwa, pracy kierowców i motorniczych oraz serwisowania taboru, o inwestycjach nie wspomnę. Komunikacja może być co najwyżej bezpłatna. A w praktyce oznacza to, że jeżeli teraz w części finansują jej funkcjonowanie ci, którzy z niej faktycznie korzystają, to potem zapłacimy za nią wszyscy solidarnie z budżetu miasta. W Krakowie utrzymanie komunikacji miejskiej to 400 mln zł rocznie. Teraz jedynie 40 proc. tej kwoty płaci budżet miasta, reszta pochodzi z biletów. Po wprowadzeniu bezpłatnej komunikacji całą kwotę trzeba by było zabezpieczyć w budżecie. Nikt chyba nie wierzy, że nie stałoby się to kosztem innych ważnych zadań – opieki społecznej, oświaty itd..

Źródło: forsal.pl